

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI O UCHWALE RZĄDU
str. 2

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 10 (1934) GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 12 STYCZNIA 1953 R. CENA 20 GR.

M/s „Batory“ powrócił z kolejnej podróży do Indii

Głęboki bas syreny okrętowej „Batorego“ odezwał się na reddie portu gdyńskiego. Po kolejnej podróży do Indii flagowy statek Polskiej Marynarki Handlowej zawinął w dniu 10 bm. do portu macierzystego.

Podróż tę „Batory“ odbywał w okresie, gdy cały naród polski przeżywał doniosłe wydarzenia. I chociaż z dala od kraju — załoga „Batorego“ przeżywała je razem z nami.

Uroczyste akademie, urządzone z okazji wyborów do Sejmu, na cześć XIX Zjazdu KPZR, rocznicy Rewolucji Październikowej oraz urodzin towarzysza Stalina — gromadziły całą wolną od wachty załogę i dużą część pasażerów.

Z dumą przekazywano do kraju meldunki o sukcesach w pracy na morzu. A było ich niemało. W ostatniej podróży załoga za inicjatywą współzawodnictwa międzywachtowe we wszystkich działach. Ta nowa forma walki o jak najlepsze osiągnięcia eksploatacyjne, podniosła poczucie odpowiedzialności za statek i zlecenie jej zadania.

W celu likwidacji trudności i budzenia inicjatywy załogi, przez głośniki radiowęzła marynarze ostro wytykali w audycjach satyrycznych zauważone niedociągnięcia. Audycje te w dużej mierze spełniły swe zadanie.

Po krótkim postoju w porcie macierzystym m/s „Batory“ wyruszy w kolejny rejs w trudnej lecz zaszczytnej służbie dla Polski Ludowej.

Mianowanie

podsekretarza stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej

WARSAWA PAP. Prezes Rady Ministrów mianował Jana Góreckiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej.

Przed aktywnym Frontem Narodowym stałą doniosłe zadania

Pogłębimy wśród mas pracujących przekonanie o głębokiej słuszności uchwały Rządu

Rozszerzone plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

W DNIE WCZORAJSZYM W GDAŃSKU ODBYŁO SIĘ ROZSZERZONE PLENUM WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU FRONTU NARODOWEGO Z UDZIAŁEM PRZEWODNICZĄCYCH I CZŁONKÓW PREZYDIÓW POWIATOWYCH I MIEJSKICH KOMITETÓW FRONTU NARODOWEGO ORAZ ZAPROSZONEGO AKTYWU.

W przedmowy zasiadli przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego prof. **Romuald Ceberłowicz**, I sekretarz KW KPZR tow. **Jan Trusz**, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL ob. **Toczek**, postowie ob. ob. **Gabryl** i **Telssey** oraz przedstawicielka Ligi Kobiet tow. **Pekalska**.

Zebrań otworzył prof. Ceberłowicz, po czym witany serdecznie mi okłaskami tow. Jan Trusz wygłosił referat na temat zadań aktywistów Frontu Narodowego w akcji uwidniania i wyjaśniania wśród społeczeństwa znaczenia uchwały Rządu z dnia 3 stycznia br.

Mówca podkreślił na wstępie, że ta doniosła reforma gospodarcza wymaga od całego aktywnego Frontu Narodowego ogromnej pracy politycznej, gruntownego przedstawienia masom znaczenia

uchwały. Od tego bowiem, jak ludzie pracy w mieście i na wsi rozumieją sens uchwały i jak ją przyjmą, zależy w decydującym stopniu jej wykonanie.

Aktyw Frontu Narodowego, który z takim poświęceniem pracował w okresie kampanii poprzedzającej wybory do Sejmu i który w pracy tej zdobył bogate doświadczenia, niewątpliwie i teraz z postawionych przed nim zadań z honorem się wywiąże.

Tow. Trusz szczegółowo omówił uchwałę Rządu wskazując, w oparciu o analizę naszej sytuacji gospodarczej przeprowadzoną na VII Plenum przez tow. **Bolesława Bieruta**, na motywy, którymi kierował się Rząd wprowadzając tę zasadniczą reformę.

„Uchwała — powiedział dalej mówca — jest słuszną i głęboko skuteczną posunięciem w walce z zakłóceniami rynku po-

wodowanymi przez elementy spekulackie. Zadaje ona dotkliwy cios spekulantom i kulakom, wzmacnia regulując rolę państwa w obrocie towarowym, zapewnia stałość cen, a tym samym stwarza warunki dla dobrobytu mas pracujących“.

Społeczeństwo Wybrzeża w swej przeważającej większości przyjęło uchwałę z uznaniem i głębokim zrozumieniem — powiedział tow. Trusz — przytaczając na podstawie tych słów liczne wypowiedzi ludzi pracy, a także przykłady konkretnych zobowiązań podniesienia wydajności pracy. Stwierdzając te fakty, nie należy jednak tracić z pola widzenia wroga klasowego, który nie tylko próbuje szkodzić nam drogą rozszerzania plotek, ale także usiłuje podbijając ceny na wolnym rynku. Jak dotychczas usiłowania te spotkały się ze zdecydowanym odporem ze strony społeczeństwa.

Na zakończenie swego referatu tow. Trusz wytyczył bieżące zadania agitatorów Frontu Narodowego, podkreślając, że każdy aktywista powinien przodować w swojej pracy zawodowej i społecznej, uzbroić się w mocną i rzeczową argumentację do walki z plotką wroga i zdecydowanie paraliżować jego wszelkie próby zakłócenia porządku na rynku.

Dyskusja wykazała, że aktywiści Frontu Narodowego świadomości są odpowiedzialnych zadań, które stają przed nimi w obecnym okresie, że będą oni umieli dotrzeć do szerokich mas i przekonać każdego człowieka pracy o znaczeniu i głębokiej słuszności uchwały Rządu.

Ob. **Laskowski** ze Stoczni Remontowej w Gdyni podkreślając zrozumienie, z jakim załoga tego zakładu przyjęła uchwałę oraz podjęcie przez wielu robotników zobowiązań podniesienia wydajności pracy — wskazał, że wraz z innymi agitatorami będzie w większym niż dotychczas stopniu prowadził robotę polityczną z ludźmi swego zakładu, mobilizując ich do dalszej walki o wzrost wydajności pracy.

Wiele uwagi poświęcono w dyskusji sprawie ofensywnej postawy agitatora wobec paskarzy i kombinatorów.

Ob. **Turlo** z powiatu sztumskiego, mówiąc o dotychczasowych doświadczeniach aktywistek Ligi Kobiet w walce ze spekulacją, wskazała na potrzeby dalszego, energicznego przeciwstawiania się wszelkim próbom podbijania cen na rynku.

Na potrzeby prowadzenia agitaacji nie tylko w własnym zakładzie pracy, ale także wśród szerokich mas społeczeństwa wskazał w swych wystąpieniach ob. **Kaczanowski** z Tczewa i ob. **Turzyński** z Kościerzyny. Podkreślili oni, że nieraz nawet uczeni ludzie, do których nie umiemy dotrzeć, ulegają wpływowi wroga.

Powodzenie pracy politycznej zależne jest w decydującym stopniu od sprawności organizacyjnej komitetów Frontu Narodowego. Nie wszystkie jednak komitety

z tego zadania w pełni już się wywiązują. Mówił o tym m. in. ob. **Chojnacki** w oparciu o przykłady z powiatu wejherowskiego. Zaznaczył on słusznie, że praca polityczna w terenie nie wolno odkładać i trzeba przystąpić do niej natychmiast, jeśli ma ona przynieść zamierzony skutek.

Nieco za mało uwagi poświęcono w dyskusji sprawie trudności, na które natykały w swej codziennej pracy agitator Frontu Narodowego; wskazał na to w podsumowaniu tow. Trusz.

W przewrzie w czasie dyskusji najofiarniejszym spośród działaczy Frontu Narodowego zostały wręczone dyplomy honorowe Ogólnokrajowego Komitetu Frontu Narodowego, przyznane im za aktywną pracę w akcji wyborczej. Dyplomy otrzymały również instytucje: Teatr „Wybrzeże“, Filharmonia Bałtycka, Studio Operowe, redakcja „Dziennika Bałtyckiego“ i redakcja „Głosu Wybrzeża“.

W uchwałonej na zakończenie obrad rezolucji czytamy m. in.: „Uchwała Rządu przyczyni się do pełnego urzeczywistnienia programu Frontu Narodowego i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego — podstawy potęgi i rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.“

Zobowiązujemy się — czytamy dalej w rezolucji — mobilizować mas pracujące Wybrzeża do zwiększenia wydajności pracy, chłopów pracujących do terminowego wypełnienia obowiązkowych dostaw wobec państwa, jako nieodzownego warunku na drodze do realizacji zadań czwartego roku Planu 6-letniego.

Wzywając wszystkich działaczy Frontu Narodowego naszego województwa do wszechstronnego, cierpliwego wyjaśniania najszerzym masom sensu i głębokiej słuszności uchwały Rady Ministrów oraz zdecydowanego rozbijania wrogiej plotki, zobowiązujemy się przez pracę polityczną do pogłębiania w masach wiary w słuszność drogi, po której kroczymy i bezgranicznego zaufania do naszego rządu Frontu Narodowego i jego mądrego i doświadczonego sternika Prezesa Rady Ministrów **Bolesława Bieruta**.

IV plenum ZG LPŻ obradowało w Warszawie

WARSAWA PAP. W dniu 11 bm. obradowało w Warszawie IV plenum Zarządu Głównego Ligi Przyjaciół Żołnierza. Obradom przewodniczył prezes Zarządu Głównego LPŻ — **Stefan Matuszewski**.

Tematem plenum było podsumowanie wyników pracy organizacji w roku ubiegłym oraz ustalenie wytycznych działania na rok 1953. Zagadnieniem tym poświęcony był referat sprawozdawczy sekretarza Zarządu Głównego LPŻ — **Ferdynanda Świątlika**.

W toku dyskusji, jaka wywiązała się nad referatem, aktywiści Ligi mówili o konieczności nawiązania ściślejszej niż dotychczas współpracy z organizacjami masowymi.

Po podsumowaniu dyskusji przez prezesa ZG LPŻ — **Stefana Matuszewskiego**, zebrani uchwalili rezolucję, w której postanawiają nieustannie zacieśniać nawiązanie między kierowniczym aparatem organizacji, a masami członkowskimi, pracować nad systematycznym podnoszeniem poziomu

szkolenia i wykorzystywać dla tego celu całą sieć zorganizowanych już tzw. klubów wyszkoleniowych.

Na zakończenie obrad aktywiści Ligi uchwalili teksty listów do Prezesa Rady Ministrów — **Bolesława Bieruta** i Marszałka Polski — **Konstantego Rokossowskiego**.

Wanda Wilkomirska wystąpiła z koncertem w Moskwie

MOSKWA PAP. Dnia 10 bm. odbył się w sali konserwatorium w Moskwie pierwszy koncert laureatki II Międzynarodowego Konkursu im. Wieniawskiego, **Wandy Wilkomirskiej**.

Na koncert przybyli liczni przedstawiciele świata muzycznego stolicy radzieckiej. Publiczność moskiewska gorąco przyjęła występ polskiej skrzypaczki.

Rząd norweski ułaskawia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

OSLO PAP. Jak donosi norweska agencja telegraficzna, w Norwegii zostało obecnie zaledwie 15 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych skazanych na dożywotnie więzienie. Wszyscy pozostali hitlerowscy zbrodniarze wojenni zostali już ułaskawieni i powrócili do Trizonii.

Niektórzy funkcjonariusze gestapo w Oslo skazani po wojnie przez sądy norweskie, a obecnie ułaskawieni otrzymali odpowiedzialne stanowiska w policji zachodnio-niemieckiej. Tak na przykład **Heinrich Firka** ułaskawiony w czerwcu 1952 r. pracuje obecnie w policji w Hanowerze. **Joseph Schamper** skazany na 10 lat więzienia w 1945 roku jest obecnie oficerem policji granicznej

w Passau. Gestapowiec Groyl, skazany na 20 lat więzienia za popełnione w Norwegii zbrodnie, pracuje obecnie w policji austriackiej w Linzu.

Nota protestacyjna Albanii do Włoch

TIRANA PAP. Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do poselstwa włoskiego w Tiranie notę, protestującą przeciwko ponownemu czterokrotnemu pogwałceniu obszaru powietrznego Albanii przez samoloty włoskie w okresie od 12 do 20 grudnia 1952 r.

Szerzej rozwijamy współzawodnictwo pracy

Z głębokim zrozumieniem przyjął nasz naród uchwałę Rady Ministrów z 3 stycznia br. Ludzie pracy miast i wsi ocenili ją jako nowy dowód na drey i dalekowszeczny polityki władzy ludowej.

Świadectwem ogólnonarodowego poparcia dla doniosłej uchwały rządowej są nie tylko rezolucje i wypowiedzi napływające ze wszystkich zakątków kraju. Robotnicy wielu zakładów pracy podejmując konkretne zobowiązania produkcyjne, pokazują całemu narodowi, w jaki sposób należy realizować wytyczne uchwały; reforma stwarza bowiem sprzyjające warunki dla dalszego wzrostu wydajności pracy, hamowanego dotychczas systemem bononowym. I wzrost wydajności jest głównym celem zobowiązań.

Oto od 3—10 proc. postanowili podnieść swą wydajność robotnicy nabrzeża Starówka, w porcie szczecińskim. Oto górnicy z kopalni „Eminencja“ zdecydowali zwiększyć miesięczne wydobycie o 3800 ton ponad plan, a w Chorzowskich Zakładach Przemysłowych podjęto w ciągu ubiegłych kilku dni 187 zobowiązań zespołowych i 189 indywidualnych. Podobne meldunki nadchodzą ze wszystkich miast Wybrzeża, z najprzeróżniejszych gałęzi gospodarki narodowej.

W jednym tylko dniu do rady zakładowej Stoczni Gdańskiej wpłynęło 200 meldunków, w których robotnicy zobowiązują się podnieść wydajność pracy.

Na szczególne podkreślenie zasługuje inicjatywa robotników warsztatów mechanicznych Żerania, którzy w odpowiedzi na uchwałę Rządu nie tylko wezwali do współzawodnictwa w I kwartale pozostałe oddziały fabryki, ale już opracowali dokładny plan realizacji swego zobowiązania.

Ludzie Żerania zdają sobie sprawę, że wydajność zależy od całego zespołu czynników, m. in. od usprawnienia organizacji pracy, od doskonalenia jej metod, od polepszenia opieki nad maszynami, od wzmocnienia walki o wyższą jakość, o dyscyplinę itp. Dlatego też właśnie na te czynniki postanowili przede wszystkim zwrócić uwagę. Pomyślne wykonanie tego planu musi doprowadzić do podniesienia na wyższy poziom pracy całej fabryki, do wzrostu wydajności pracy i produkcji, a zatem i zwiększenia zarob-

ków. U podstaw tej pięknej inicjatywy, obok ofiarności i bohaterstwa, właściwych naszej klasie robotniczej, leży uchwała Rządu.

Ale inicjatywa walki o wyższą wydajność, o nowy rozwój współzawodnictwa, chociaż od 3 stycznia minęło zaledwie kilka dni, wyraża się nie tylko w zobowiązaniach. Np. 8 proc. produkcji ponad plan dobowy dali 7 stycznia stalownicy i 10 proc. ponad plan — walcownicy z huty im. Stalina.

Fakty te mają swą wymowę. Klasa robotnicza rozumiała sens reformy. Widzi teraz wyraźniej niż kiedykolwiek drogę do podniesienia realnych płac i stopniowego wzrostu poziomu życiowego. Jest nią zwiększenie wydajności pracy i na jej podstawie — produkcji przemysłowej i rolnej. I dlatego rozwija współzawodnictwo. W licznych wystąpieniach na terenie całego kraju robotnicy domagają się dalszego zakordowania pracy, zniesienia wszystkich przeszkód hamujących produkcję. Jest oczywiście obowiązkiem politycznym, gospodarczym i związkowego kierownictwa zakładów czynić wszystko, by temu słusznemu żądaniu stało się jaknajprędzej zadość.

Wielkie zadania stoją przed nami w bieżącym roku. Są one trudniejsze niż w ubiegłych 12 miesiącach. Nie ulega wątpliwości, że upowszechnienie zobowiązań zainicjowanych na Wybrzeżu, Śląsku i w stolicy może i powinno realizację tych zadań ułatwić i przyspieszyć.

Toteż wszechstronne wyjaśnianie i tłumaczenie celów dokonanej przez rząd reformy, wskazywanie perspektyw, jakie otwiera ona dla przeciętności naszych trudności i doprowadzenia do zwycięskiego końca naszego budownictwa socjalistycznego jest ważnym zadaniem każdego członka naszej partii, każdego aktywisty związkukowego, każdego agitatora Frontu Narodowego, całego aktywu społecznego. Niechaj z dnia na dzień rosą szereg robotników, którzy tak rozumieją sens uchwały z 3 stycznia, jak górnicy kopalni „Eminencja“, załoga SFO na Żeraniu, stocznioownicy Gdańska. Niechaj z dnia na dzień rosą szeregi uczestniczących we współzawodnictwie pracy w imię własnego dobrobytu, w imię siły gospodarczej i obronnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imię pokoju.

Z całego świata

9 stycznia w Pekinie podpisano porozumienie o współpracy naukowo - technicznej między Chińską Republiką Ludową a Rumuńską Republiką Ludową.

W roku bieżącym przemysł czechosłowacki wyprodukuje o 170 proc. więcej penicyliny, niż w roku ubiegłym. Szczególnie doniosłe znaczenie ma rozpoczęcie w Czechosłowacji produkcji penicyliny w pigułkach.

Senator Mc Carran opracował projekt ustawy mającej na celu umożliwienie postępowym Amerykanom pracy w ONZ. Osoby pragnące otrzymać pracę w ONZ będą musiały uzyskać zezwolenie ministerstwa sprawiedliwości.

B. premier francuski Antoine Pinay po przekazaniu swego urzędu następcy udał się do rodzinnej miejscowości Saint Chamand w dolinie Loary, gdzie objął z powrotem urząd mera tej miejscowości.

DOKUMENTY HAŃBY



30 „zeszytów“ — 30 srebrników — przestanych przez wywiad amerykańsk. „Krajowej organizacji WIN“ na cele dywersji i szpiegostwa w Polsce. (Na str. 4 podajemy materiały ze zbioru dokumentów zawartych w archiwum WIN.)

Uchwała Rady Ministrów mobilizuje do walki o wzrost wydajności pracy

Brygada J. Wybulta podjęła cenne zobowiązanie

Przodująca w ZBM brygada betoniarska Jana Wybulta, która do roku 1932 wykonała 6 norm rocznych, kilka dni temu omówiła po pracy uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 stycznia. Pogadankę przeprowadził brygadzysta.

— Stały wzrost wydajności pracy — mówił Jan Wybult — jest jednym z warunków wykonania planu oraz wzrostu zarobków. Uchwała Rady Ministrów, znosząca sprzedaż bonową, podnosi jednocześnie zarobki ludzi pracy. Jest to dowód troski rządu o zabezpieczenie interesów ludności pracującej. W naszej brygadzie uchwała poważnie podnosi zarobki, co przy jednoczesnym obniżeniu podatku od wynagrodzeń, całkowicie wyrównuje wzrost wydatków, spowodowany przez podwyższenie cen niektórych towarów.

Potoczyła się dyskusja. Władysław Pietrzak i Stefan Latoch zwrócili uwagę na to, że brygada

może, jeszcze bardziej podnieść wydajność pracy i w ten sposób zapewnić sobie dalszy wzrost zarobków.

Na zakończenie pogadanki brygada na wniosek Wybulta podjęła uchwałę „przez dalsze rozwinięcie socjalistycznego współzawodnictwa pracy postanawiamy dążyć do osiągnięcia jak najwyższej wydajności pracy, aby wykonać zadania przewidziane na rok 1933 w terminie do dnia 15 kwietnia 1933. Zaoszczędzimy przez to 21.024 roboczogodzin. W ten sposób wygospodarujemy dla państwa ok. 430 tys. zł.”

Doniosła uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia spotkała się ze zrozumieniem i poparciem załogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Gdańsku. Codziennie napływają meldunki o nowym podniesieniu wydajności

pracy na budowach trójmiasta.

M. in. brygada Kazimierza Gadowskiego z Zakładu Prefabrykacji na Starym Mieście wraz z brygadami Rosińskiego, Jalińskiego i Wojciechowskiego postanowiła wyprodukować w styczniu 500 szt. pustaków DMS ponad plan. Zespół ślusarzy mechanicznych z bazy sprzętu w składzie Antoni i Władysław Makowscy, Skrobowski, Józefowicz, Marks i Kowalski postanowili wyremontować 2 betoniarki na 15 dni przed terminem. Natomiast mechaniczcy: Berent, Ciara i Marzec podnieśli wydajność swej pracy ze 181 — na 201 proc. normy.

Majstrowie budowy osiedla przy ul. Wojska Polskiego we Wrzeszczu Barlik, Wilany, Morzech, Działek, Łączucki i Król postanowili przez szereg usprawnień z zakresu organizacji pracy zapewnić front robót wszystkim brygadom murarskim w celu przyspieszenia budowy murów.

drogą przyczynić się do przyspieszenia realizacji planu przedsiębiorstwa i podnieść swój zarobek.

Murarz Józef Paszkiewicz odznaczony brązowym krzyżem zasługi po zapoznaniu się z uchwałą, postanowił podnieść wydajność swej pracy i zaoszczędzić do 15 stycznia 270 roboczogodzin. Tak samo powitali uchwałę Rządu cieśla Jan Protasiewicz, technik normowania Marian Kiepek i inni robotnicy i pracownicy GPZB.

25 nowych rodzajów maszyn rolniczych zaczął produkować w roku ubiegłym nasz przemysł socjalistyczny

W ciągu ub. roku przemysł maszyn rolniczych zapoczątkował produkcję 25 nowych rodzajów maszyn i narzędzi rolniczych. Z tego — 7 nowych rodzajów maszyn produkują już nasze fabryki seryjnie. Przygotowano już także pierwsze serie próbne dalszych 7 rodzajów nowych maszyn. Ponadto przemysł maszyn rolniczych wybudował już prototypy 11 nowych maszyn i narzędzi, których produkcję rozpocznie się w roku bieżącym.

Nasze fabryki maszyn rolniczych produkują już m. in. seryjnie w oparciu o radziecką dokumentację

techniczną, talerzowe brony ciągnikowe o szerokości wału 4,5 metra.

Rozpoczęto seryjną produkcję kosiarki konnej, opartej na doku mentacji radzieckiej oraz przedmiotem w Polsce niewytwarzanej snopowiazki konnej.

Duże usługi oddaje rolnictwu wytwarzana seryjnie przez nasz przemysł maszyn rolniczych 2-rzędowa ciągnikowa sadzarka do ziemniaków. Przyspiesza ona 10-krotnie ręczny sposób sadzenia.

Przemysł maszyn rolniczych wypuścił w roku ub. pierwsze serie prototypów narzędzi, zawieszanych na ramieniu ciągnika. Narzędzia te, dzięki swej konstrukcji, pozwalają na lepsze wykorzystanie siły ciągnika do upraw międzyrzędowych. Są one obsługiwane wyłącznie przez traktorzystę.

W 1933 r. rozpocznie się seryjnie produkcja nowych asortymentów maszyn rolniczych, których prototypy zostały już przygotowane.

Utworzenie Instytutu Doskonalenia i Specjalizacji Kadr Lekarskich

WARSZAWA PAP. Uchwałą Prezydium Rządu powołany został do życia z dniem 1 stycznia br. Instytut Doskonalenia i Specjalizacji Kadr Lekarskich, z siedzibą w Warszawie.

Utworzenie Instytutu, którego głównym i zasadniczym zadaniem będzie nieustanne podnoszenie poziomu fachowego lekarzy wszystkich specjalności, stanowi dalszy krok władzy ludowej dla zapewnienia masom pracującym stojącej na najwyższym poziomie opieki i pomocy lekarskiej.

Nowa ta placówka, której kierownictwo objeli jeden z najwybitniejszych naukowców z prof. dr M. Kacprzakiem na czele, oprócz szkolenia opracowywać będzie również metodykę nauczania oraz prowadzić prace naukowe i badania. Opiekę i nadzór nad przebiegiem specjalizacji i doskonalenia lekarzy sprawować będzie ok. 140 najlepszych specjalistów z różnych dziedzin medycyny.

Wśród wykładowców, którzy poprowadzą naukę w ośrodkach szkoleniowych Instytutu — znajdują się m. in.: znakomity specjalista chorób wewnętrznych — prof. dr Landau, znakomity chirurg prof. dr Manteuffel, wybitny laryngolog prof. dr Lewenfisz oraz znany radiolog prof. dr Zawadowski.

Szkolenie obejmuje zarówno teorię jak i praktykę. Już w roku 1933 — w pierwszym roku istnienia Instytutu, około 1500 lekarzy przeważnie z prowincji ukończy różnego rodzaju kursy.

Reakcja francuska knuje zamach na konstytucję republiki

PARYŻ PAP. W przemówieniu wygłoszonym w Zgromadzeniu Narodowym René Mayer oświadczył m. in., że Zgromadzenie, po zatwierdzeniu budżetu na rok 1933 „powinno przede wszystkim zająć się zmianą konstytucji”. Mayer stwierdził, że będzie się domagał rozszerzenia pełnomocnictw szefa rządu i ograniczenia praw parlamentu.

Jak wynika z doniesień agencji France Presse, René Mayer formując gabinet, utworzył specjalny urząd wicepremiera, którego zadaniem będzie przygotowanie zmiany konstytucji.

W związku z tym we francuskich kołach demokratycznych podkreślają, że posunięcia René Mayera przypominają przygotowania w roku 1931 do wprowadzenia antydemokratycznej ordynacji wyborczej. Również wówczas utworzono w tym celu urząd wicepremiera i mianowano na to stanowisko gaulista Jacobiego.

Akt bezprawia

PARYŻ PAP. Policja paryska dokonała nowego aktu bezprawia, nakładając areszt na część

Paryska izba oskarżeń odrzuciła wniosek o uwolnienie Le Leapa

PARYŻ PAP. Paryska izba oskarżeń odrzuciła wniosek o wypuszczenie na wolną stopę sekretarza generalnego CGT Le Leapa i czterech przywódców Związku Młodzieży Republikańskiej oraz sekretarza Marokańskiej Partii Komunistycznej Ali Yata.

„Humanite” podkreśla, że za tą decyzją izby oskarżeń kryje się „zamiar nowego rządu kontynuowania potężnej już przez naród polityki atlantyckiej”.

Jednocześnie „Humanite” informuje o wzmoczeniu akcji ludowej w obronie Le Leapa, przywódców młodzieżowych i Ali Yata.

W Chinach powstał Tybetański Okręg Autonomiczny

PEKIN PAP. Dziennik „Zeminzibao” donosi, że w dniach od 21 do 29 grudnia 1932 r. odbyła się w powiecie Maosian pierwsza konferencja przedstawicieli ludowych wszystkich warstw ludności 6 powiatów południowo-zachodniej części prowincji Seczuan, na której postanowiono utworzyć z wspomnianych powiatów okręg autonomiczny. Konferencja wybrała rząd ludowy Tybetańskiego Okręgu Autonomicznego i nakreśliła jego zadania.

PO UCHWALE RZĄDU

Kulakom

Zbierali ziarno do miarki, no i przebrała się miarka.

Niebieskie ptaki

Dawniej mawiano, że niebieskie ptaki nie orzą, nie sieją, a żyją. My jednak mamy niezbitę poszlaki, że sieją... plotkę; nie orzą, bo ryją.

Z. SKUPIŃSKI

Spoleczeństwo Niemiec zachodnich wzmaga opór przeciwko remilitaryzacji i domaga się odrzucenia wojennych układów

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi o dalszych protestach ludności Niemiec zachodnich przeciwko próbom narzucenia narodowi niemieckiemu niewolniczych układów wojennych.

Komitet walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec wezwał społeczeństwo zachodnio-niemieckie do wzmocnienia walki o zapobieżenie ratyfikacji haniebnych układów wojennych.

W Norymberdze odbył się imponujący wiec mieszkańców miasta, którzy żądali odrzucenia niewolniczych układów wojennych oraz przyjęcia programu zjednoczenia narodowego Niemiec.

Załoga stoczni w Rosslau (NRD) wezwwała robotników stoczni w Ratyźnie, która wykonuje zamówienia na łodzie patrolowe dla wojsk amerykańskich, do zaprzestania pracy i podjęcia aktywnej walki przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”.

18 działaczy kościoła ewangelickiego Palatynatu, w tym 10 księży, wydało wspólne oświadczenie, wyrażające ostry protest przeciwko próbom przerwania ratyfikacji haniebnych układów bońskiego i paryskiego.

Urząd Blanka organizuje żandarmerię polową

BERLIN PAP. Jak podaje z Bonn agencja ADN, współpracownik urzędu Blanka — nieoficjalnego ministerstwa wojny — oświadczył, że urząd ten w ramach przygotowań do utworzenia armii zachodnio-niemieckiej, pracuje również nad powołaniem „żandarmerii polowej”. Żandarmeria ta, podobnie jak w hitlerowskim Wehrmachcie, otrzyma prawo kontroli nad wszystkimi żołnierzami armii zachodnio-niemieckiej, bez względu na rangę.

Odhudowa »Luftwaffe«

BERLIN PAP. — Z Bonn donoszą, że rząd Adenauera przystąpił do rozbudowy na szeroką skalę zachodnio-niemieckiego lot

nictwa. W dniu 6 stycznia utworzone zostało w Kolonii towarzystwo aktywne dla lotnictwa cywilnego o kapitale zakładowym 6 milionów marek.

Demokratyczna prasa niemiecka podkreśla, że odbudowa w Niemczech zachodnich floty powietrznej, zakazana przez uchwałę konferencji poczdamskiej, stała się faktem dokonany.

Faszystowski BDJ działa bez przeszkód

BERLIN PAP. Faszystowski Związek Młodzieży Niemieckiej (BDJ) prowadzi bez przeszkód swą zbrodniczą działalność. Według Niemiec zachodnich, we całym doniesień zachodnio-niemieckiej agencji prasowej DMT, rozwiązany niedawno lokalny oddział tej organizacji w Hesji ukon

sytyował się ponownie. Rzecznik rządu Adenauera oświadczył, że o zakazie tej organizacji nie może być mowy.

Gangsterskie napady policji adenauerowskiej, na lokale KPD

BERLIN PAP. Silny oddział policji zachodnio-niemieckiej dokonał najścia na biura zarządu krajowego KPD Północnej Westfalii oraz na lokal zarządu powiatowego KPD w Düsseldorfie. Po przeprowadzeniu rewizji policja skonfiskowała ulotki, nawołujące społeczeństwo Niemiec zachodnich do walki w obronie praw demokratycznych i o uwolnienie przewodniczącego Niemckiego Komitetu Robotniczego, Fritza Thruna.

Policja adenauerowska dokonała niedawno najścia na biura zarządu KPD w Brunswiku i na lokal redakcji dziennika KPD „Die Wahrheit”.

Rozmawiamy z czytelnikami o uchwale Rządu

To nie tylko z płacy składa się nasz dochód

Ob. W. Majewska, żona robotnika jednego z zakładów przemysłowych, wliczyła sobie, że w zasadzie podwyżka płacy jej męża odpowiada nowym warunkom, wynikającym ze zniesienia systemu bonowego i regulacji cen. Rozumie również, że zwalczanie spekulacji i trwałe ustalenie cen jest dla każdego człowieka pracującym, a nie dla każdego człowieka. — Ale dlaczego — zapytała — piszecie, że uchwała Rządu polepszy warunki życia robotnika? Co się zmieni w warunkach życia mojej rodziny?

Zmienił się ob. Majewska, i to bardzo wiele. Już sama piszecie, że podwyżka płacy w zasadzie wyrównuje różnicę powstałą w związku z regulacją cen na poziomie zbliżonym do cen wolnorynkowych. Sama piszecie, że przestaje nad Wami wisieć zmora spekulacji i cieszyć się, że każdej chwili możecie wejść do sklepu i kupić tyle, ile Wam potrzeba i na wiele Was stać: np. ćwierć kg mięsa, 10 dkg mąki czy ćwierć kg cukru, a nie jak dawniej od razu wszystko co się na bony należało. Powiadacie nawet — i słusznie — że teraz „będzie można pogrymasić i nie brać byle czego, jak idzie”. Czy to samo jest już poprawą warunków życiowych? Na pewno jest. Ale to nie wszystko.

Czy zastanawiacie się skąd się biorą środki na nowe fabryki, nowe domy mieszkalne, nowe szkoły, nowe szpitale itd. itd.? Na to wszystko łoży państwo, które zbiera fundusze i przerwacze je na odpowiednie cele, służące Wam, nam, całemu narodowi.

Otóż część tych środków oraz część naszych zarobków przechwytywał kulak i spekulant, sztucznie podbijając ceny na artykuły żywnościowe i wykupując towa-

ry przemysłowe po cenach prawie niezmienionych od 1948 roku w celu odsprzedania tych towarów po cenach nieraz 2—3 krotnie wyższych. A obecnie, po wprowadzeniu uchwały Rządu z dnia 3 stycznia, to się skończyło. Kulakom i spekulantom nie będzie opłacała się spekulacja, a więc nabywając dla siebie towary przemysłowe po nowych stałych cenach, w większym stopniu uczestniczyć będzie w naszym dobrodzieju ogólnonarodowym; kupi bowiem od państwa, a nie od spekulanta, przyczyni się do zwiększenia środków finansowych państwa na budownictwo, a przestanie tuczyć spekulanta.

Jaki to ma związek z Waszym poziomem życia, z poziomem życia całej klasy robotniczej? Bardzo duży. Bo jeśli państwo będzie miało więcej środków pieniężnych, to będzie mogło wznosić więcej fabryk, w których pracować będą tacy, jak Wasz mąż robotnik, a fabryki będą mogły produkować więcej towarów. Państwo będzie mogło budować więcej domów mieszkalnych, więcej szkół, więcej szpitali, więcej żłobków i przedszkoli właśnie dla nas, ludzi pracy. Innymi słowy, szybciej wzbogaci się państwo. A co to znaczy, że wzbogaci się państwo? To znaczy, że wzbogacimy się my, wszyscy ludzie pracy, a więc i Wy, ob. Majewska, Wasz mąż, a zwłaszcza Wasze dzieci. To znaczy, że będziemy lepiej żyli. Takie jest bowiem prawo rządzące w państwie, w którym nie ma kapitalistów i w którym władzę sprawuje lud pracujący na czele z klasą robotniczą.

I jeszcze jedno. Państwo ludowe stworzyło dla każdego człowieka pracy w Polsce warunki do podnoszenia jego kwalifikacji. Nie piszecie dokładnie, co robi w

fabryce Wasz mąż. Ale przecież wiemy wszyscy, i Wy także, ob. Majewska, że każde usprawnienie produkcji, każdy wynalazek, każda najskromniejsza nawet racjonalizacja pracy przynosi wzrost zarobków. Jeśli Wasz mąż rozejrzy się dookoła, przeanalizuje swoją pracę, to z pewnością znajdzie niejeden, aby wzmocnić wydajność swej pracy, a co za tym idzie — i zarobki. Jeśli brak mu odpowiednich umiejętności, to może zwrócić się do majstra, do inżyniera, do klubu racjonalizatorów, a tam mu pomogą rozwiązać trudności.

I nie tylko to. Udział we współzawodnictwie pracy, pełne wykorzystanie każdej godziny, uporządkowanie miejsca pracy, korzystanie z bogatych doświadczeń radzieckich i zastawianie ich do własnych warunków — to wszystko zwiększa wydajność pracy każdego robotnika i jest w możliwościach każdego robotnika. A zwiększenie wydajności pracy wpływa już bezpośrednio na zarobki robotnika, w tym wiecej na zwiększenie dniówki Waszego męża.

Pamiętajmy, że zwiększenie wydajności pracy, wzmocnienie produkcji to jest ta słusna, jedyna droga, sprawiedliwa droga poprawy naszego bytu. Ty dajesz państwu ludowemu, państwo Ci oddaje z obowiązkiem: w zarobkach i w nowym mieszkaniu i w nowej szkole. I tego zarobku nikt i nic już teraz wyrwać nie zdoła, żaden kulak czy spekulant, który tuczył się na naszej pracy.

Dlatego stwierdzamy z pełnym przekonaniem, że uchwała Rządu z dnia 3 stycznia polepszy warunki życia robotnika.

DOKUMENTY HANBY

Z obfitego zbioru dokumentów, zawartych w archiwum tzw. „Krajowej Organizacji WIN”, publikujemy dzisiaj garść wyjątków, rzucających szczególnie jaskrawe światło na zdradę narodową reakcji.

Sięgnijmy do „umowy ze Słoniem” (tj. z wywiadem amerykańskim) zawartej przez Maciołkę — „Marka”, w listopadzie 1950 r. W umowie tej Amerykanie, tudząc się, że podziemie w Polsce reprezentuje jakąś siłę, że jest w stanie odegrać wielką rolę w amerykańskich planach agresji — uznali „Rodzinę”, czyli „organizację WIN” za najbardziej do niego rodzaju organizację tego rodzaju w kraju. Tymcza-

waniu wywiadu amerykańskiego...

Glupoty nie wolno traktować jednak jako okoliczności łagodzącej. Zbrodnicze chęci i zamiary nie przestają być zbrodnicze dlatego, że zbrodniarz źle ocenił sprawność narzędzi, którymi chciał się posługiwać w swych zbrodniczych planach.

Jakie są więc plany zawarte w tekście umowy? Czego żądają „Przyjaciele” (wywiad amerykański)

nie żadnego specjalnego punktu, wstawia się to, co ma być najważniejszym wkładem reakcji polskiej w brudne dzieło antypolskiej roboty.

Minie kilka miesięcy. W sprawozdaniu nr 26a, z 1 czerwca 1951 r., „Marek” rozszyfruje to krótkie zdanie w sposób całkowicie niedwuznaczny. „Marek” stwierdza:

„1. Słonie spodziewają się od Hellady wywiadu wojskowego w całym tego słowa znaczeniu... Śnie wszystkich formacji wojskowych, paramilitarnych, znajdujących się na terenie kraju z O. de B. (Ordre de Bataille—przyp. red.).

Jest b. ważne złożyć zwołanie jednostek wojskowych na terenie kraju wszystkich rodzajów broni oraz stanu i siły i uzbrojenia typów itp...”

2. Wywiad dokumentacyjny w kraju w dobie obecnej. Proszą o podanie szczegółów swych możliwości obecnie. Z jakich dziedzin dokumentacji ma Hellada możliwość obecnie... Zdjęcia białe rekawizki zasiedli do „rzeczowej pracy”. Przed tym była mowa o „idei wolności” i o „wolnym świecie”.

„Politycy” — zdjęli białe rekawizki zasiedli do „rzeczowej pracy”. Przed tym była mowa o „idei wolności” i o „wolnym świecie”. — teraz się mówi o stanie liczebnym, uzbrojeniu, typach uzbrojenia jednostek Wojska Polskiego — wszystkich rodzajów broni. Mówi się, by użyć słów „Marka”, o „wywiadzie wojskowym w całym tego słowa znaczeniu”.

Tak prowadzący emigranckiego śmietnika stają przed nami w całej swej nagości jako pospolici szpiegzy na żołdzie obcego wywiadu. Na pisaliśmy — prowadzący emigranckiego śmietniczka, a nie tylko sam Maciołek — „Marek”, lajdak ostatecznie dosyć ostatniego gatunku. Sprawozdanie nr 20 potwierdza nam to w całej pełni. „Marek” w sprawozdaniu tym informuje „Kosa” o zatwierdzeniu cytowanej przez nas poprzednio „umowy” przez wszystkie grupki reakcyjnej emigracji.

Cytujemy znowu dosłownie: „Przygotowując się do zawarcia umowy starałem się zebrać skład się da zebrać aprobatę tego kroku łącznie z warunkami. Sprawy te były omawiane dość szczegółowo z PPS (chodzi o emigrantką WRN — przyp. redakcji) jeszcze na tle Bązowego (Irvinga Browna — przyp. redakcji) i z tej strony mamy pełną aprobatę. Wobec stanu jaki zaistniał można to rozciągnąć na całą Radę. („Rada Polityczna”, spółkę endeków Bieleckiego i Sojki, WRN—owców Białasę i Zaremby, neosanatorów Rowmunda Pińskiego i Zenyckowskiego — przyp. red.).

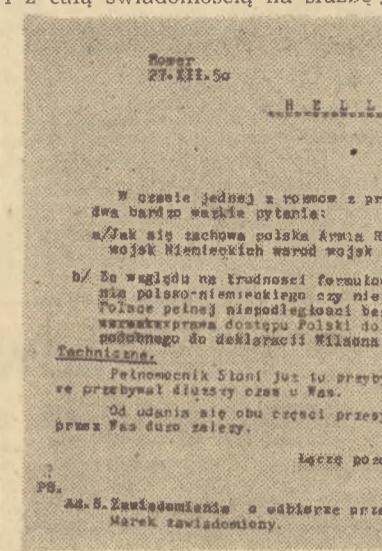
„Pod pozorem, że może dojść do uzyskania dla nas pomocy omawiałem warunki, na jakie możemy przejść z Montowia (sztabem Andersa — przyp. red.). Aprobatą Montowi w ten sposób została zapewniona.

Artur (Anders — przyp. redakcji) w rozmowie z Jantarem (Chruścielem — przyp. redakcji) na terenie Sloni (w Ameryce — przyp. red.) powiedział mi by starał się o pomoc dla nas, gdzie się tylko da. Zasięgana była również opinia Mirskiego (Mikołajczyka — przyp. redakcji), który się wyraził, że innego wyjścia nie ma.

Jak wam wiadomo, zgodę na to wyraził Zych (Zaleski — przyp. redakcji) jeszcze w 1947 r. w obecności urzędującego Bronisława (Bora Komorowskiego — przyp. redakcji).

„Mirski” — Mikołajczyk, „Jasa” nie mogą pretendować do „Zych” — Zaleski czy „Bronisława” — Bór-Komorowski — go.

Całe szczęście, że ci osobliwi „przyjaciele” mają taką możliwość reakcją polską w kraju formalnie dysponowania naszymi ziemiami i z całą świadomością na służbę jak miał świętej pamięci imię p.



Plany niemiecko - adenauerowskiej okupacji Polski jasno wypływają z pytań postawionych przez amerykańskich mocodawców ich „polskim” pacholkom.

wywiadu amerykańskiego, zamie Zagłoba możliwość dysponowania nią niedobitki tej reakcji już o - Niderlandami! Całe szczęście, że znajdują w Polsce wyrzutków, kłóstatecznie i bezpośrednio w amerykańskiej szajki szpiegowskiej. Na „nia” leży w archiwum WIN gru-

Trzeba być całkowiście wyzuty z wszelkiego polskiego uczucia, by po usłyszeniu takich pytań nie tylko kontynuować uprzejmie rozmowę z „kontrahejami”, ale dojść z nimi do porozumienia, zaprzęcać się na szpiegowską służbę w imię tych wyraźnych określonych i spręczywanych antypolskich planów.

Zaprzęcał się na nią miliardom amerykańskim emigracyjny reakcji polscy wszelkich maści — od Zaremby po Bieleckiego, od Maciołka po Mikołajczyka, od Andersa po Białasę. Ale ich podpis jest pozbawiony wartości.

Cóż bowiem wart jest podpis hersztów, za którymi nie stoją podkomendni? Cóż warte są zapewnienia „kierownictwa”, które nie mają zwolenników?

Podane przez nas zdjęcie na pierwszej stronie, to „trzydzieści zeszytów” otrzymanych przez „Marka” od jego amerykańskich „przyjaciół” i przesłanych przezeń do kraju „Kosowi”, który z kolei oddał je władzom państwowym. Za te parszywe dolary chcieli pp. „Eugeniusze” kupić sobie w Polsce najmitów dla adenauerowskiej roboty!

Oszukali się — i oszukują się jeszcze niejedną raz. Niewiele jest Polsew wyrzutków, kłóstatycznie i bezpośrednio w amerykańskiej szajki szpiegowskiej. Na „nia” leży w archiwum WIN gru-

Wielki dokument z tytułem 'HELLADA' i 'Sprawozdanie nr 21'. Zawiera on tekst: 'W sprawie jednej z rozmów z przedstawicielami Sloni zadano Jantarem dwa bardzo ważne pytania: a/ Jak się zachowa polska Armia Rokossovskiego na wypadek wyzwolenia wojak niemieckich wojsk alianckich, b/ Co w ogólnym zaryszie formułowania celów wojennych na ile zgodnim jest polsko niemiecki czy nie byłoby wystarczające zapewnienie Polsew pełnej niepodległości bez określania granic z podkreśleniem swobodnym dostępu Polski do morza, jedynym słowem ogłoszenie czegoś podobnego do deklaracji Wilsona z 1918 roku. Techniczne. Pełnowicem Sloni już to przybył z rozmową z nią wyjadając mi się, że przebywał dłuższy czas w Was. Od udania się obu części przysięgł i bezpośredniego potwierdzenia przez Was duże zajęcia. Łączę pozdrowienia. - Marek - Ad. S. Zarządzenie o odbiorze przez Was 20 kł. otrzymaliśmy. Marek zawiadomiony.

Główny problem jaki był przedmiotem konferencji nie został uświadczony w tych pytańkach, chociaż kreślą się one pośrednio z tematem konferencji. Na tym tle znaczenie poszczególnych pytań ogólnych ulega odwołaniu.

3. Akcja Wulkan.

Eugeniusz zapowiedział, że w ciągu trzech do czterech tygodni dostarczą oni najbardziej szczegółowy plan Wulkanu celem: - wyeliminowania niepotrzebnych zadań, - wyłączenia zadań wpływających z ich propozycji, - dokonania podziału co ma być wykonane przez ich „19” i „szuty” “3”.

Resumując całość zawiadzenia Wulkanu oświadczaliśmy Przyjaciółom że się w ogólnym zarysie, odpowiedzieliśmy, pewnych odchylen od myśli przedmiotowej - misyj starszy się o uzyskanie aprobaty władzących czynności politycznych i wojskowych. W międzyczasie rozpoczniemy wszystkie czynności przygotowania, jesteśmy zdania że w Was zajdzie potrzeba rozszerzenia Komitetu Politycznego. Ważny znaczy to, że potężna jest całość jednomyślności. Sprawa byłaby o wiele prostsza, gdyby istniał jeden ośrodek polski.

5. Szkolenie i zapotrzebowania kadr fachowych. W poszczególnych działach proszę o wyrażenie ile potrzeba Was kierowników, instruktorów, techników i wykonawców. Na okres bliższy należy uwzględnić personel kierowniczo-instruktorski. Przyjaciele władzących przedewszystkiem na nast. działy:

- radiotelegrafistów i operatorów techników
- kierowników arenow i lądowisk
- dywersantów
- malarzy
- sabotażystów
- inspiatorów, włączając makro i mikro-fotografów specjalistów.

6. Rozwój granic zachodnich. Stosunek Przyjaciół do zagadnienia granic zachodnich wydatnia oświadczanie Eugeniusza na ten temat. Na podstawie tego oświadczania, a także całości dyskusji dochodzimy do wniosku, że na tym odcinku Przyjaciele nie pojdą na udzielanie nam zapewnień uzyskania gwarancji czynników politycznych.

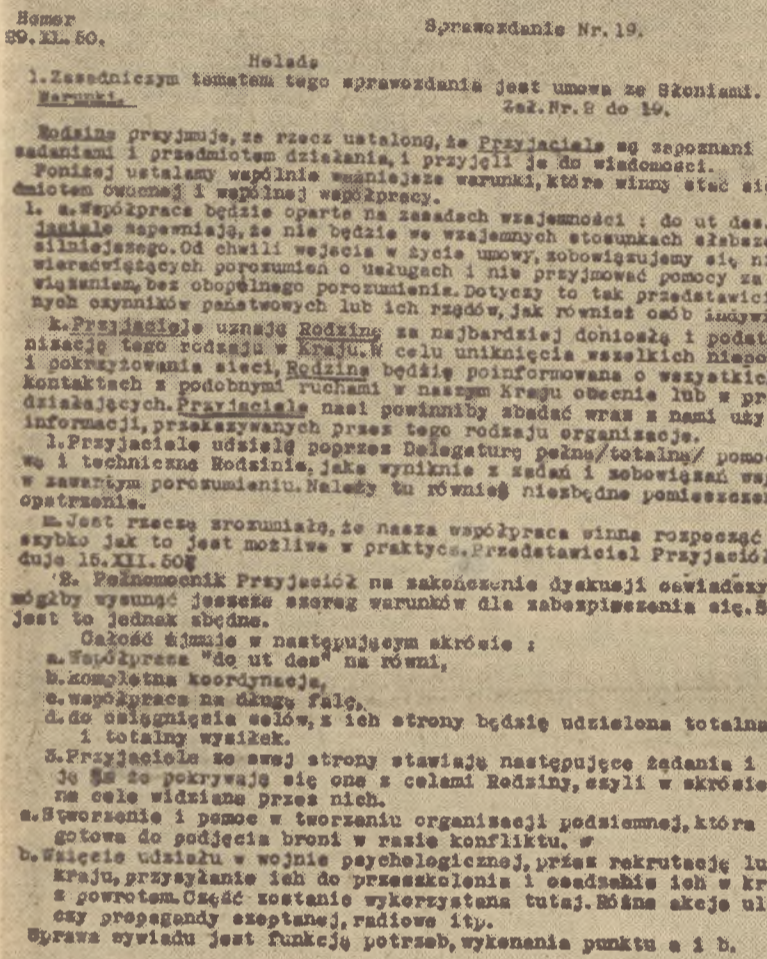
7. Akcja Wulkan. Eugeniusz zapowiedział, że w ciągu trzech do czterech tygodni dostarczą oni najbardziej szczegółowy plan Wulkanu celem: - wyeliminowania niepotrzebnych zadań, - wyłączenia zadań wpływających z ich propozycji, - dokonania podziału co ma być wykonane przez ich „19” i „szuty” “3”.

Resumując całość zawiadzenia Wulkanu oświadczaliśmy Przyjaciółom że się w ogólnym zarysie, odpowiedzieliśmy, pewnych odchylen od myśli przedmiotowej - misyj starszy się o uzyskanie aprobaty władzących czynności politycznych i wojskowych. W międzyczasie rozpoczniemy wszystkie czynności przygotowania, jesteśmy zdania że w Was zajdzie potrzeba rozszerzenia Komitetu Politycznego. Ważny znaczy to, że potężna jest całość jednomyślności. Sprawa byłaby o wiele prostsza, gdyby istniał jeden ośrodek polski.

8. Sprawa wywiadu jest funkcją potrzeb, wykonania punktu a i b.

W tym pozornie ubocznym zdaniu wtrąconym pomiędzy punkty umowy, nie stanowiącym formal-

Między 5 a 10 lipca maja się ukazać afisze w Krakowie, Katowicach, Poznaniu i Warszawie. Pr yjaciele prosili o stwierdzenie czy te afisze były wywieszone, w jakim nasileniu i t.p. Dowiedział się że są to afisze Rady. Berdzące pozdrowienia przesłaliśmy. Marek



Cytowane w tekście sprawozdanie tzw. delegatury do tzw. komendy Krajowej, dotyczącej siuch między różnymi grupkami emigranckimi, a wywiadem USA.

sem organizacja WIN faktycznie już wtedy nie istniała. Pp. „Eugeniusz” i „Hieronim” pełnomocnicy wywiadu USA na Europie oraz ich szefowie („najwyższe czynniki Amerykanów” jak pisze z dumą Maciołek) tak są przekonani o potęgze stojącej im „Markiem”, o sile i zasięgu wpływów „Kosa” i „Wiktorą”, że zobowiązują się podporządkować im wszystkie inne swe agencje w Polsce. Dosłownie: „W celu uniknięcia wszelkich nieporozumień i pokrzyżowania sieci „Rodzina” będzie poinformowana o wszystkich innych kontaktach z podobnymi rękami w naszym kraju obecnie lub w przyszłości działających. Przyjaciele nasi powinniśmy zbadać wraz z nami użyteczność informacji przekazywanych przez tego rodzaju organizacje”.

Imi słowami Amerykanie uznają „Marka”, „Kosa” i „Wiktorą” za swych głównych pełnomocników na teren całego reakcyjnego podziemia w kraju, do bowiążają się podporządkować i poddać ich kontroli wszystkich innych swych polskich najmitów.

W świetle późniejszego rozwoju sytuacji, a zwłaszcza w świetle znanego oświadczenia „Kosa” i „Wiktorą”, trudno powiedzieć, że by panowie „Eugeniusz” i spółka odznaczali się nadmierną przenikliwością i dalekowzrocznością. Raczej można przyznać, że doktryna Białasę i Sojki: „Kowboje są bogaci ale głupi”, znalazła zna komite potwierdzenie w postępo-

ski od swych polskich stypendiałów? a) „Stworzenia i pomocy w tworzeniu organizacji podziemnych, które będą gotowe do podjęcia broni w razie konfliktu, b) wzięcia udziału w wojnie psychologicznej przez rekrutację ludzi w kraju, przesyłanie ich do przeszkolenia i osadzanie ich w kraju z powrotem... Różnych akcji ulotkowych, czy propagandy szepcanej, radiowej itp.”.

A więc w zamian za uznanie i pomoc (zwłaszcza finansową...) Amerykanie żądają tworzenia organizacji dywersyjnych w Polsce, prowadzenia przez reakcję polską akcji szkodniczej, propagandy szepcanej itd. Pamiętajmy — gdy spotkamy się na przyszłość z tego rodzaju robotą, gdy reakcyjne lajdaki będą ostaniać się swą rzekomą troską o Polskę, — to tymi zapewnieniami będą oni usiłowali ostonić fakt, że ich robota jest w rzeczywistości wykonywana na zamówienie amerykańskie go wywiadu, oplacana przez amerykański wywiad.

Dywersja, szepcana propagandą, szkodnictwo to jeszcze nie wszystko. Zaraz po tym w dokumencie, który leży przed nami figuruje następujące zdanie:

„Sprawa wywiadu jest funkcją potrzeb, wykonania punktu a i b.”